

Sygn. akt I PZ 20/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z powództwa D. M.

przeciwko Gimnazjum im. [...] w S.

o odszkodowanie za utracone wynagrodzenie za czas gotowości do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 27 stycznia 2016 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w G.

z dnia 12 marca 2015 r., sygn. akt VIII Pa [...],

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G. wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r. uchylił zaskarżony przez powódkę wyrok Sądu Rejonowego w G. z dnia 3 września 2014 r., którym oddalono powództwo D. M. o zasądzenie od pozwanego Gimnazjum im. [...] w S. kwoty 112.265,54 zł tytułem odszkodowania za utracone wynagrodzenie za czas gotowości do pracy z odsetkami, zniósł postępowanie w zakresie objętym rozprawą z dnia 3 września 2014 r. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

Sąd drugiej instancji uznał za uzasadniony zarzut apelującej dotyczący nieważności postępowania spowodowanej przez naruszenie art. 214 § 1 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., co polegało na bezpodstawnym nieuwzględnieniu wniosku pełnomocnika powódki o odroczenie rozprawy, po której zapadł wyrok, co spowodowało pozbawienie strony możliwości obrony swych praw. Sąd odwoławczy wskazał, że powódka, początkowo reprezentowana przez nieprofesjonalnego pełnomocnika Z. M., wniosła o dopuszczenie dowodu z jej przesłuchania. W postępowaniu pierwszoinstancyjnym wyznaczone zostały trzy terminy rozpraw, przy czym na każdy z nich Sąd Rejonowy wzywał powódkę pod rygorem pominięcia dowodu z jej zeznań. Dowód ten nie został przeprowadzony na dwóch kolejnych rozprawach z uwagi na ich odroczenie. W dniu trzeciej rozprawy, tj. 3 września 2014 r., do akt wpłynął wniosek profesjonalnego pełnomocnika powódki adwokata M. Z. o odroczenie rozprawy z uwagi na konieczność zapewnienia powódce należytej reprezentacji, co wymaga skrupulatnego przygotowania się do sprawy. Pełnomocnik wskazał, że udzielenie pełnomocnictwa w dniu 1 września 2014 r. uniemożliwiło mu zapoznanie się z bardzo bogatym materiałem dowodowym, a nadto, że powódka wniosła o przesłuchanie w jego obecności. W tym samym dniu wpłynął wniosek drugiego pełnomocnika powódki Z. M. o odroczenie rozprawy z uwagi na stan zdrowia, na dowód czego przedłożony został druk zwolnienia lekarskiego na okres od 1 do 19 września 2014 r. Sąd pierwszej instancji nie przychylił się do tych wniosków, nie uwzględnił też wniosku powódki o jej przesłuchanie i wydał wyrok oddalający powództwo.

W ocenie Sądu Okręgowego, wniosek pełnomocnika powódki adwokata M. Z. o odroczenie rozprawy był uzasadniony. Pełnomocnictwo zostało mu bowiem udzielone praktycznie dzień przed rozprawą, na której powódka miała być przesłuchana, a zatem udzielenie profesjonalnej pomocy prawnej wymagało czasu na zapoznanie się z aktami. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jest obszerny, obejmuje szereg pism, dokumentów i orzeczeń sądowych wydanych w trakcie postępowań z okresu wielu lat, na podstawie których powódka formułuje swoje żądanie. Sąd drugiej instancji podniósł, że również wniosek Z. M. uzasadniał odroczenie rozprawy. Choroba pełnomocnika uniemożliwiająca stawiennictwo na

rozprawie stanowi bowiem co do zasady przyczynę nieobecności, zobowiązującą sąd do odroczenia rozprawy zgodnie z art. 214 k.p.c.

Zdaniem Sądu odwoławczego, nieodroczenie rozprawy w dniu 3 września 2014 r. stanowiło w tej sytuacji istotne uchybienie procesowe, które uniemożliwiło powódce podjęcie stosownej obrony przy pomocy profesjonalnego pełnomocnika przed wydaniem wyroku. W konsekwencji nieodroczenia rozprawy powódka nie miała żadnej możliwości przedstawienia swojego stanowiska w sprawie, co stanowi naruszenie art. 210 § 1 k.p.c. Gdy zaś z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swych praw, zachodzi nieważność postępowania po myśli art. 379 pkt 5 k.p.c., której stwierdzenie zobowiązuje Sąd drugiej instancji do uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Strona pozwana wniosła zażalenie na wyrok Sądu Okręgowego, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu zażalenia podniesiono, między innymi, że żądania powódki dotyczą lat 1999 - 2005, wobec czego na chwilę wniesienia powództwa uległy już przedawnieniu, który to zarzut podniosła strona pozwana. Rolą Sądu było więc jedynie rozpoznanie tego zarzutu. Wnioski złożone przez obu pełnomocników powódki o odroczenie rozprawy zmierzały zaś wyłącznie do przedłużenia postępowania. Sprawa nie jest ani tak zawiła, ani tak skomplikowana, ażeby profesjonalny pełnomocnik nie mógł zapoznać się z nią w krótkim czasie. Sąd Okręgowy powinien nadto „dokładniej rozważyć zachowanie pełnomocnika Z. M., który mając zwolnienie lekarskie bywa na niektórych rozprawach, a na innych nie”. Niezależnie od tego, powódka wiedząc o chorobie swego pełnomocnika, mogła zatrudnić profesjonalnego pełnomocnika odpowiednio wcześniej. Ocena, czy doszło do pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. powinna być zaś dokonywana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy, bowiem środki procesowe mające na celu zagwarantowanie stronom ich uprawnień powinny być wykorzystywane w sposób właściwy, służący rzeczywiście

realizacji ich uprawnień. Biorąc zaś pod uwagę, że „jest to już kolejny proces w ciągu 15 lat i że stan faktyczny w sprawie doskonale jest znany zarówno w Sądzie Rejonowym, jak i Sądzie Okręgowym w G.”, Sąd drugiej instancji „mógł i powinien rozstrzygnąć sprawę merytorycznie”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pierwotnie przyjmowano, że pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw, prowadzące do nieważności postępowania, polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania, albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyrok z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65, OSNCP 1966 nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które stoi na stanowisku, że pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika, że wstępnym warunkiem omawianej nieważności postępowania są uchybienia formalne sądu, w wyniku których strona pozbawiona zostaje możliwości brania udziału w sprawie oraz zgłoszenia twierdzeń faktycznych wniosków dowodowych i zarzutów.

W modelu postępowania kontradiktoryjnego ranga rozprawy jest szczególnie istotna i prawo do udziału w rozprawie należy do podstawowych uprawnień strony, która nie ma jednocześnie obowiązku przedstawiania swojego stanowiska na piśmie w przypadku, kiedy z przyczyn przez siebie niezawinionych nie może uczestniczyć w rozprawie. Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą. Wymienione w tym przepisie przyczyny odroczenia rozprawy odnoszą się także do pełnomocnika procesowego strony, a nadzwyczajnym wydarzeniem, o którym mowa w art. 214 § 1 k.p.c., jest niewątpliwie choroba potwierdzona zaświadczeniem o czasowej niezdolności do pracy. Trzeba zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wniosek pełnomocnika powódki Z. M. o odroczenie rozprawy wyznaczonej przed Sądem Rejonowym na dzień 3 września 2014 r. był uzasadniony, gdyż w grę wchodziła choroba, która ujawniła się praktycznie w przededniu rozprawy. Nie jest przy tym wykluczone, jak stwierdził Sąd odwoławczy, że właśnie ta choroba dała powódce asumpt do ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika w dniu 1 września 2014 r. (pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego Z. M.). W takiej sytuacji trudno jednak było wymagać od adwokata prawidłowego reprezentowania strony na rozprawie wyprzedzającej jego umocowanie jedynie o jeden dzień. Stąd nie ma żadnych podstaw do zanegowania stanowiska Sądu odwoławczego, że i wniosek tego pełnomocnika o odroczenie rozprawy był uzasadniony. Można bowiem stwierdzić, że nieobecność pełnomocnika w osobie adwokata była spowodowana znaną Sądowi przeszkodą, którą było zbyt późne ustanowienie go przez powódkę, aby mógł należycie reprezentować ją na tym posiedzeniu.

Jak wyjaśniał już Sąd Najwyższy, przeprowadzenie rozprawy bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku, mimo że pełnomocnik strony złożył uzasadniony wniosek o odroczenie rozprawy, powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.; por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, z dnia 10 lipca 2002 r., II CKN 822/00, niepublikowany, z dnia 19 września 2002 r., I PKN 400/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 152). Przyczyną nieważności jest w tym wypadku okoliczność, że wskutek

wadliwości procesowych sądu strona bądź jej pełnomocnik procesowy nie mogli uczestniczyć w rozprawie bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku. Okoliczność, czy takie stawiennictwo strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia pozostaje, jak już powiedziano, bez wpływu na konieczność stwierdzenia pozbawienia jej możliwości obrony swych praw, a tym samym dla uznania z tej przyczyny nieważności postępowania nie jest istotne, jakiego rodzaju kwestie miałyby być rozważane na tym posiedzeniu (tylko odnoszące się do zarzutu przedawnienia, czy też innego rodzaju).

Stwierdzenie przez sąd drugiej instancji nieważności postępowania obliguje go po myśli art. 386 § 2 k.p.c. do uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania, co prawidłowo uczynił Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.).